

TEDE, METRO WUWUA (Feat. Mada WCK, SOT)

Ej Warszawa, jadę dla was z Kabat tu
Coś dla krawatów, jaba-daba-daba-du
Żebyś mógł być znowu sobą i nie udawać mu
Po dwudziestu latach wraca S.P.O.R.T., ty mu hałas rób
W Kato to nam mega pykło, trzeba dalej jechać hip-hop
Patrzy na to scena i chce nam robić deepthroat
Hip-hop arsenał, mega widowisko
Ej mordo, jesteś z London? To łap lot z Heathrow
W sumie na dniach już, docelowo klub Palladium
Mordo, to S.P.O.R.T. jest, znowu mówią o mnie w radiu
Jak tobie nie gra, to se mordo zmienisz teraz stację
METRO WUWUA to jest coś jak Remix Panzer

Jedzie metro, warszawskie metro
Wieżie ciebie na stację retro
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziom
Masz rację, będzie rozpierzdol
Jedzie metro, warszawskie metro
Wieżie ciebie na stację retro
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziom
Masz rację, będzie rozpierzdol

Jestem dziś gotów opuścić Mokotów
Stolica jointów, dobrego hip-hopu
Stąd ruszam w trasę, na uszach z Tedasem track
I tak dla sportu robimy rap
Mam w kiejdzie bilet w jedną stronę, wiem gdzie dotrę
Podążam za gibonem, a ze mną mój skład
WCK - trzy litery święte
Jak masz styl i chętkę to to wrzucaj na jar
Nie dojadę na pętlę, przecinam patelnię
Tłusto za wasze zdrowko smażę dobry stuff
Wróci potem to, co było przedtem skurwielu
To coś jak byś jechał metrem w tunelu

Jedzie metro, warszawskie metro
Wieżie ciebie na stację retro
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziom
Masz rację, będzie rozpierzdol
Jedzie metro, warszawskie metro
Wieżie ciebie na stację retro
Nasz rap jest rock 'n' roll, ziom
Masz rację, będzie rozpierzdol